

dr hab. Bożena Borkowska
prof. Uniwersytetu Ekonomicznego
we Wrocławiu

Wrocław, dn. 24.04.2024 r.

Recenzja

**rozprawy habilitacyjnej oraz pozostałego dorobku naukowego, dydaktycznego
i organizacyjnego dr Bartłomieja Bigi w postępowaniu habilitacyjnym, w dziedzinie nauk
społecznych, w dyscyplinie ekonomia i finanse**

1. Podstawy formalne recenzji

Formalną podstawą sporządzenia niniejszej recenzji jest pismo z dnia 19.02.2024 r., w którym Pan prof. dr hab. Paweł Lula, Prorektor ds. Nauki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, informuje o powołaniu mnie na recenzentkę w postępowaniu habilitacyjnym dr Bartłomieja Bigi.

Podstawę oceny merytorycznej dorobku Habilitanta stanowi przygotowana przez Niego dokumentacja. Po zapoznaniu się z jej zawartością stwierdzam, że wśród dostarczonych mi dokumentów nie ma oświadczeń współautorów dotyczących ich udziału w pracach naukowych opublikowanych wspólnie z Habilitantem. Nie stwarza to trudności w ocenie monografii, wskazanej jako główne osiągnięcie naukowe. Trudności te pojawiają się w ocenie pozostałego dorobku naukowego Habilitanta.

Punktem odniesienia w sporządzonej ocenie dorobku dr Bartłomieja Bigi są kryteria oceny w postępowaniu habilitacyjnym zawarte w:

- ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami),
- rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. 2016 r., pozycja 1586),

- rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. nr 196, pozycja 1165).

2. Ocena rozprawy habilitacyjnej

We wniosku i autoreferacie Habilitant wskazuje jako główne osiągnięcie naukowe monografię pt. Współczesne transformacje instytucji własności. Perspektywa ekonomiczna, wydaną przez Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023. Praca ta liczy 234 strony, przy czym, jej zasadniczą część tj. pięć rozdziałów poprzedzonych wstępem oraz podsumowanie, obejmuje 213 stron. Na pozostałych stronach zamieszczone są: bibliografia, spisy tabel i rysunków oraz załącznik w formie skróconego kwestionariusza. Przechodząc do oceny przedłożonej monografii z punktu widzenia kryteriów formalnych oraz standardów pisania rozpraw habilitacyjnych z ekonomii warto na wstępie poczynić następującą uwagę dotyczącą problematyki badawczej podjętej w monografii

Otóż, jak wskazuje tytuł rozprawy, przedmiotem badań podjętych przez Habilitanta są zmiany (transformacje) własności, a więc jednej z podstawowych instytucji gospodarczych, regulującej stosunek osób do dóbr i relacje między osobami. Podjętą w monografii problematykę badawczą należy uznać za interesującą poznawczo, aktualną i trudną pod względem badawczym. Instytucje jako przedmiot badań są interesujące poznawczo, ponieważ coraz częściej wskazuje się na nie jako czynniki przesądzające o funkcjonowaniu rynków, gospodarek i cywilizacji. A, że w kwestii tej mamy sporo słabo uprawdopodobnionych hipotez, to każda praca badawcza na temat instytucji może poszerzyć naszą wiedzę w tym obszarze. Problematykę podjętą w pracy należy uznać także za aktualną. Dotyczy to szczególnie własności intelektualnej, powstających napięć w związku z jej naruszaniem i dylematów odnośnie do możliwości jej zabezpieczenia za pomocą norm społecznych i prawa. I wreszcie, badanie instytucji należy uznać za trudne. Dotyczy to przede wszystkim badań: jak powstają instytucje, dlaczego niektóre z nich są względnie trwałe, inne zmieniają się, jeszcze inne zanikają. Problem w tym, że z jednej strony instytucje są trudne do mierzenia i statystycznego

testowania, co ogranicza możliwości sprawdzania, za pomocą metod ilościowych, hipotez dotyczących zmian/trwałości instytucji. Z drugiej strony, metody stosowane przez instytucjonalistów budzą kontrowersje. Dotyczy to także metody badawczej zastosowanej przez Habilitanta oraz zastosowanego w pracy wyjaśniania zmian instytucji własności, co uzasadnię w kolejnych częściach niniejszej opinii.

Opiniowaną monografię otwierają :”Wprowadzenie” oraz „Informacje o badaniu”. We wprowadzeniu Habilitant wyjaśnia co rozumie przez transformacje instytucji własności i na czym one polegają współcześnie. W ujęciu Habilitanta transformacje to „(...) głębokie i fundamentalne zmiany, które sprawiają, że instytucja własności bardzo istotnie różni się dziś od swoich historycznych form.” (s.8). W moim przekonaniu wskazuje to na próbę sprecyzowania jednego nieostrego wyrazu (transformacje) za pomocą równie nieostrych wyrażeń jak „głębokie i fundamentalne zmiany”. Definiowanie i posługiwanie jasnymi/precyzyjnymi terminami w nauce jest istotne nie tylko w tworzeniu i użytkowaniu wiedzy. Jest środkiem do pozyskiwania ścisłej i komunikatywnej, unikania nieporozumień i snucia domysłów „co autor ma na myśli”. Na przykład, czy obowiązujące w Polsce regulacje chroniące lokatorów mieszkań ograniczają prawa właścicieli tych nieruchomości „głęboko i fundamentalnie”? Trudno odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie i lektura dalszej części wprowadzenia nie ułatwia pokonania tej trudności. W części tej Habilitant zaznacza, że przedmiotem Jego zainteresowania są współcześnie dokonujące się „transformacje” instytucji własności, które nasiliły się pod wpływem rozwoju technologicznego i polegają głównie na:

1. Ograniczaniu uprawnień właścicieli i w tym sensie osłabieniu instytucji własności. Za przykład tej „transformacji” Autor podaje „ restrykcyjne miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.”(s. 9). Niewątpliwie przykład ten ilustruje ograniczenie uprawnień właścicieli nieruchomości ale jednocześnie sugeruje, że każda zmiana regulacji ograniczających własność prywatną to transformacja. Ponadto, wskazana regulacja nie ma związku z rozwojem technologii co pozwala twierdzić, że w wyjaśnianiu zmian instytucji znaczenie ma szerszy kontekst instytucjonalny zwany strukturą/matrycą instytucjonalną.

2. Wzroście aktywów firm w formie zasobów niematerialnych, które, jak twierdzi Habilitant, funkcjonują w oparciu o inne mechanizmy ekonomiczne niż własność dóbr materialnych. Z prawnego punktu widzenia, ta odmienność, zdaniem Autora wiąże się, czy implikuje zakres stosowania prawa rzeczowego, „...którego własność jest najpełniejszą instytucją.” Co to znaczy? Habilitant zapowiada, że traktuje o tym p.1.4. Być może lektura tego punktu jak Habilitant interpretuje różne poziomy „pełności” instytucji.
3. Zastępowanie w obrocie gospodarczym, na coraz większą skalę, transferu własności w wyniku sprzedaży dóbr, za pomocą przyznawania prawa dostępu w wyniku świadczonych usług. Z ekonomicznego punktu widzenia można mówić, że świadczy to o spełniającej się prognozie dotyczącej zmian strukturalnych w rozwiniętych gospodarkach rynkowych, polegających na rosnącym udziale usług i spadku udziałów przemysłu oraz rolnictwa. Istotnie, trend ten ulega przyspieszeniu w związku ze zmianami technologicznymi. Jednak sugestia, że zmiany te są jednokierunkowe i dotyczą „wszystkich” rynków, a w szczególności wskazanych w pracy rynków książki oraz rynków samochodów budzi wątpliwości. W różnych raportach stwierdza się bowiem, że w Polsce rośnie czytelnictwo książek papierowych, wskazuje się na rosnącą sprzedaż samochodów dla konsumentów, natomiast w segmencie firm rośnie popyt na różne formy usług, będących substytutami transakcji kupna i sprzedaży auta. W klasie samochodów luksusowych ponoć rośnie wynajem, jako najbardziej opłacalna (pod względem podatkowym, czy szerzej kosztowym) forma użytkowania samochodu. Bez dokładnych, wiarygodnych danych, operowanie przykładami rynków i uogólnieniami jest obarczone ryzykiem wysuwania błędnych konkluzji.
4. Przenoszenie własności zasobów na słabszą stronę transakcji, co zdaniem Habilitanta ma miejsce w modelach biznesowych niektórych firm takich jak Uber czy AirBnB. W obydwu branżach, działają także firmy o innych modelach biznesowych i trudno dzisiaj przesądzać które z nich zdobędą przewagę. Zatem bez ustalenia udziałów wymienionych firm na rynkach, na których one działają oraz wykazania, że mechanizm dostosować na tych rynkach może mieć

charakter ścieżki zależności (path dependence), „prowadzącej” do dominacji na rynkach właściwych modeli biznesowych stosowanych przez Ubera i AirBnB, trudno ocenić kierunek i zakres zmian instytucji własności w tych branżach.

W kolejnej części pracy pt. Informacje o badaniu, Habilitant formułuje cel główny i hipotezę główną, pięć celów szczegółowych i pięć hipotez szczegółowych oraz opis metod, za pomocą których hipotezy te będą sprawdzane. W odniesieniu do tej części pracy nasuwa się kilka następujących uwag. Po pierwsze, wyznaczony cel główny badań, w formie opisu zmieniającej się we współczesnej gospodarce roli instytucji własności, wydaje dość „skromny”. Biorąc pod uwagę, że w pracy zostało wysuniętych wiele hipotez i zdaniem Habilitanta, zostały one sprawdzone, można byłoby oczekiwać, że wynikiem przeprowadzonych badań będzie nie tylko wiedza sytuacyjna ale także próba wskazania na niedoskonałości formułowanych w tym obszarze koncepcji ekonomicznych i twierdzeń (ich nieścisłość czy wręcz fałszywość), co byłoby wkładem w rozwój dyscypliny, w takie nurty ekonomii jak teoria praw własności i ekonomia instytucjonalna

Po drugie, zasadnicze wątpliwości budzi hipoteza główna. Została ona sformułowana następująco: „ we współczesnej gospodarce nie jest możliwe wykonywanie wszystkich uprawnień składających się na klasyczne rozumianą instytucję własności.”(s.16). Zasadnicza uwaga jaka się tu pojawia to stwierdzenie, że przytoczone sformułowanie nie jest hipotezą ponieważ nie spełnia jednego z zasadniczych warunków stawianych hipotezom. Warunek ten, to wymóg aby hipoteza była sprawdzalna a więc powiązana z faktami poddanymi obserwacji. Nie można zatem sprawdzić czy wykonywanie określonej wiązki uprawnień własnościowych jest możliwe ale co najwyżej czy uprawnienia te są realizowane. Przytoczone stwierdzenie, nazwane hipotezą, budzi jeszcze jedną wątpliwość. Chodzi o zawarte w niej założenie, że wiązka uprawnień składająca na” całkowicie prywatną własność”¹ jest możliwa do zrealizowania. Nie wydaje to założenie słuszne. Można

¹ Używam tego określenia za R. Pipes, który pisząc o pionierstwie rzymskich prawników w określeniu pojęcia prywatnej własności zauważa także, że rzymskie prawodawstwo „czyniło wszystko aby przewidzieć wszelkie możliwe do wyobrażenia niuanse praw własności: sposób jej nabycia, utracenia, przekazania, sprzedaży (R. Pipes, Własność a wolność. W-wa 2000, s.30)

raczej mówić tu o zbudowaniu typu idealnego w sensie Weberowskim, a więc konstruktowi myślowego, który nie odpowiada rzeczywistości ale może posłużyć do próby jej wyjaśnienia wraz z odpowiedzią na pytanie, dlaczego rzeczywistość różni się od typu idealnego. Typ idealny prywatnej własności posłuży także ekonomistom: przedstawicielom szkoły praw własności do wyodrębnienia różnych (słabszych) form własności. Z kolei w ekonomii neoklasycznej typ idealny własności prywatnej (wraz z założeniami o braku niepewności, hiperracjonalności osób, pełnej i symetrycznej wiedzy) stał się elementem modeli rynku doskonale konkurencyjnego i gospodarki wolnorynkowej. Natomiast lektura prac z zakresu ekonomii instytucjonalnej, do której Habilitant odwołuje się jako bazy teoretyczne, powinna pozwolić zauważyć, że tym nurcie teoretyczny rdzeń (golden triangle of NIE) tworzą trzy koncepcje: koszty transakcyjne, prawa własności i kontrakty. W każdej z nich zakłada się, że koszty transakcyjne są dodatnie, informacja nie jest darmowa, kontrakty są niekompletne a prawa własności są niedoskonale sprecyzowane i trudne do wyegzekwowania. Zmienia to perspektywę badawczą tego nurtu, odejście od typów idealnych jako benchmarków w wyjaśnianiu zjawisk ekonomicznych.

Rozdział 1 monografii został zatytułowany „Instytucja własności”. W wielu wątkach rozdział ten ma charakter przeglądowy, w odniesieniu do pojęć, literatury. Są też wątki analityczne takie jak ten poświęcony porównaniu właściwości dóbr rzeczowych i niematerialnych, sygnalizujący trudności w ochronie własności tych dóbr. Za dyskusyjny, zawierający słabości uznaję wątek dotyczący prawa patentowego. Przede wszystkim dlatego, że nie zostały w nim wskazane różnice między regulacjami, dotyczącymi prawa patentowego w USA (osadzonego systemie prawnym common law) i Europie kontynentalnej (w systemie civil law). Takie rozważania pozwoliłyby wskazać na ile działania trolli patentowych, wojny patentowe to skutki uboczne ułomnych, konkretnych regulacji prawnych przyjętych w USA, a na ile są to zjawisko trudne do uniknięcia, dostarczające argumentów na rzecz ograniczenia ochrony patentowej czy wręcz rezygnacji z niej. Wątpliwości budzi także konkluzja tego rozdziału, w której Habilitant uznaje, że rzucając światło na kilka zjawisk, ich przykładów potwierdził hipotezę, że „własność intelektualna stanowi dominującą formę własności, przez co instytucja własności (jako całość) uległa znacznemu

osłabieniu. Czy istotnie tak skromny materiał „empiryczny” pozwala na sprawdzenie jakiegokolwiek hipotezy? Czy zamiast stawiać hipotezę *ex ante*, nie byłoby właściwie metodycznie wysunięcie hipotezy *ex post*? To chyba pytanie retoryczne.

Rozdział 3 traktuje o czynnikach transformujących gospodarkę. W oparciu o analizę literatury oraz orzeczeń Sadu Najwyższego w Polsce Habilitant rzuca światło na pewne zjawiska, wspiera je słabo umocowanymi danymi empirycznymi, ogranicza się do pojedynczych przykładów i następnie formułuje uogólnienia. Ilustruje to dobrze punkt pt. Niechciana własność, w którym nie ma danych o strukturze i udziałach firm, o możliwościach i praktykach mogących wskazywać na nadużycia silnej pozycji rynkowej. Oczywiście byłoby to trudne już na etapie próby ustalenia rynku właściwego produktowo i geograficznie. Zastąpienie tych trudności za pomocą niejasnych (choć popularnych) pojęć takich jak rynki dwustronne nie rozwiewa wątpliwości co do zasadności formułowania uogólnień i twierdzenia o sprawdzeniu kolejnej hipotezy. Podobne zastrzeżenia budzi kolejny rozdział. Ponownie zatem podaję w wątpliwość wysuwaną argumentację jako podstawę do sprawdzania hipotezy. Uznaję przy tym, że rozwinięcie wątku o działaniach zbiorowych na rzecz regulacji poszerzyłoby argumentację ekonomiczną o ich znaczeniu w zjawisku, które Habilitant nazywa „uwłasnościowieniem”. Tylko zasygnalizowanie w pracy działań grup interesu na rzecz ustawy o „Mysze Miki”, czy regulacji branży farmaceutycznej może wskazywać, że Autor pracy pominął w niej jeden z istotnych czynników kształtowania instytucji własności.

W odniesieniu do rozdziału 4 pt. Gotowość do rezygnacji z własności wybranych kategorii dóbr ponownie nasuwają uwagi natury metodycznej. Po pierwsze, przeprowadzone/zlecone przez Habilitanta badania należy potraktować jako sondaż, który może uprawniać co najwyżej do wysunięcia hipotezy *ex post*, a nie do sprawdzania hipotez. Po drugie, stwierdzenie, że większość osób mieszkających w Polsce jest gotowa zrezygnować z co najmniej dwóch z sześciu wskazanych dóbr ...nie jest hipotezą lecz wynikiem. Po trzecie, badania, w których ankietowani deklarują uczynić cokolwiek, lecz nie uczynili tego, nie mogą posłużyć jako świadectwo empiryczne

pozwalające na uogólnienie, że w polskim społeczeństwie „ zauważalnie osłabła instytucja własności.” (s. 172)

Rozdział 5, traktujący o skutkach współczesnych zmian instytucji własności ma charakter mapy, na której Habilitant nanosi obszary życia gospodarczego, społecznego, w których objawiają się skutki zmian instytucji własności. Mapa ta jest stosunkowo rozległa ale niezbyt dokładna. Jest to konsekwencja wielości wątków poruszanych przez Habilitanta, rzadko pogłębionych, częściej jedynie zasygnalizowanych.

Podsumowując, w mojej opinii oceniana monografia autorstwa dr Bartłomiej Bigi cechuje szereg słabości metodycznych i metodologicznych, które omówiłam wcześniej. Praca jest bardzo słabo osadzona w ekonomii instytucjonalnej. Autor, pomimo powołania się na ten nurt nie wykorzystuje pojęć, narzędzi, metod badawczych stosowanych w tym nurcie. Z kolei Property Right School wydają się nurtem w ogóle nie znanym Habilitantowi. Słabości te nie dyskwalifikują opiniowanej monografii jako osiągnięcia mającego wkład w rozwój dyscypliny ekonomia i finanse. Atuty naukowe pracy dostrzegam przede wszystkim w pojętej problematyce, jej aktualności i znaczenia poznawczego. Na uwagę zasługuje wielość wątków podjętych w pracy, nie zawsze w sposób dostatecznie pogłębiony ale Ponadto przyjmuję, że rzekomo sprawdzone hipotezy można uznać za hipotezy ex post wymagające uprawdopodobnienia w kolejnych badaniach.

3. Ocena innych publikacji i opracowań

Z dokumentacji wynika, że po doktoracie, oprócz opiniowanej monografii, Habilitant opublikował:

- 1 monografię autorską opublikowaną w języku angielskim,
- 10 artykułów autorskich, w tym 3 w języku angielskim,
- 7 rozdziałów autorskich w monografiach,

Habilitant dołączył do dorobku spis kilku prac zbiorowych. Część z nich to ekspertyzy, są też dwa opracowania zbiorowe, których także nie włączam do dorobku, ponieważ nie ma oświadczeń

współautorów o ich udziałach. Również Habilitant nie zaznaczył swojego udziału w tych opracowaniach.

Ponadto Habilitant wystąpił na 30 konferencjach naukowych, w kraju i za granicą, z których część miał formę wykładu. Z kolei wartość dorobku habilitanta wyrażona za pomocą wskaźników przedstawia się następująco;

- Sumaryczny IF = 0,
- Liczba cytowani według Web of Science = 1,
- Indeks Hirsha = 0

Według przytoczonych wskaźników ocena dorobku Habilitanta jest niska

4. Ocena umiędzynarodowienia dorobku naukowego

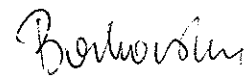
Z dokumentacji wynika, że Habilitant opublikował jedną monografię, liczącą 124 s. Została ona wydana w 2021 r, w wydawnictwie Oxon; New York; Routledge. Brał udział w 8 konferencjach zagranicą. Świadczy to o umiarkowanym poziomie umiędzynarodowienia dorobku

5. Ocena osiągnięć organizacyjnych i dydaktycznych

W latach 2015-2019 Habilitant był członkiem rady naukowej czasopisma „Kultura i rozwój”, W latach 2019 – 2023 współpracował z sektorem małych przedsiębiorstw. W latach 2019-2023 Habilitant współpracował z sektorem małych przedsiębiorstw. Lata 2017-2019 to okres współpracy dr Bigi z Izbą Polskich Rewidentów. W latach 2017 - 2019 Habilitant odbywał staże w czterech zagranicznych uczelniach, w ramach których prowadził zajęcia dydaktyczne. Osiągnięcia te można uznać za umiarkowane.

6. Ocena końcowa

Omówione powyżej słabości i pozytywne aspekty dorobku dr Bartłomieja Bigi nie dają się w sposób oczywisty przełożyć na jednoznaczną ocenę końcową. W mojej opinii jest kilka istotnych, pozytywnych aspektów dorobku Habilitanta, które skłoniły mnie do poparcia wniosku Pana dr Bartłomieja Bigi o nadanie Mu stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie ekonomia i finanse.



Bożena Borkowska